

Z PROWINCYJ.

ECHA MIŃSKIE.

Towarzystwo Dobroczynności w Mińsku.

Któż nie zna dużego, fundamentalnego domu, położonego przy ulicy Pelickiej w Mińsku, gdzie poziom idei zaczyna się gwałtownie obniżać ku Zborowej? Kto nie wie, że kamienica ta, o niekiedy sympatycznym wyglądzie zewnętrzny i w wielką, ponurą doświadczenia, od stu lat jest siedzibą idei najwznioślejszej, najsympatyczniejszej i jak najbardziej godnej poparcia, bo miłośnicza, która nie zna polityki, któremu obce są wszelkie ważne ludzkie i które pyta jedynie o nędzę, o chorobę, o dziećci opuszczone...

Wszystko to znajduje opiekę i przytulenie w zabudowaniach, wzniesionych częściowo na początku naszego stulecia przez pierwszego biskupa mińskiego, ks. Dederikę (jak np. dom frontowy), częściowo w różnych późniejszych epokach aż do ostatnich czasów.

Pod względem rozlokowania budynków, można zarzucić pewien brak planowości i, co jeszcze ważniejsze, niezwracania uwagi na przyszłość. Towarzystwo bowiem posiada plac ogromny wrzynający się głęboko w csworobok, stworzony przez ulicę Zacharzewską, Sierpuchowską, Zborową i Pelicką; przedaj czy później przeto nadejdzie chwila, w której okaza się nieodpowiednim a nawet korzystnym, bądź to przeprowadzenie przez teren Towarzystwa nowej ulicy, bądź też sprzedanie dotychczasowej własności i wyniesienie się gdzieś na krawie miasta, gdzie ziemia jest tańsza i powtórza lepsze.

Nasza „Dobroczynność” do biednych nie należy. Sam plac z budynkami, oszacowany jest na rb. 100,000, a z pewnością można nawet podwójną sumę osiągnąć w razie sprzedania terenu jakimś przedsiębiorcy budowlanemu. Poza to, Dobroczynność posiada kapitały na sumę rb. 119,698, i dwa folwarki podmiejskie, o 420 dziesięcinach obszaru, w czym samego lasu opałowego, jest pewno około 90 dziesięcin.

Jeżeli do tego dodatek składki członkowskie i coroczny dochód z „bazaru”, urządzanego przed Bożym Narodzeniem, to przekonamy się, że w zasadzie, Towarzystwo stoi znakomicie, i mogłoby zupełnie obejść się bez pomocy społecznej.

W praktyce atoli, stan Towarzystwa przedstawia się mniej świetnie.

Plac i domy dają jedynie bezpłatne pomieszczenie, folwarki, wydzielone tani, słabo zasiedlają kasę Towarzystwa, kapitały — wreszcie, ulokowane w papierach procentowych, obecnie nie mogą być użyte do obrótu, ze względu na ich niski kurs. Przytem, dochód z „bazaru” zmniejsza się z roku na rok, a składki członkowskie — napływają — dość nieregularnie.

Poza to, wszystkim, istnieje wśród kierowników instytucji spora doza ostrożności, bardzo zresztą chwalebnej w szafowaniu groszem publicznym, ale w niektórych wypadkach taniącej rozwinięcie działalności na szerszą skalę, co właśnie musi być zadaniem każdego zakładu filantropijnego. Wystarcza porównać ogromne środki T-wa Dobroczynności z zupełnym ich brakiem w takich np. ochronkach św. Józefa i św. Kazimierza, i zestawiając rezultaty obu tych instytucji, aby dojść do przekonania, że Dobroczynność pracuje mniej intensywnie.

Wszakże od niejakiego czasu, wstąpił zarząd Towarzystwa na drogę reform, które bez wątpienia dadzą początek lepszemu, aniżeli dotąd, rozwojowi.

Bardzo poważną siłę pozyskała instytucja w p. Ludwiku Wołkowiczu, odznaczającym się wielką systematycznością i posiadającym sporą dozę inicjatywy i zaciętości w kierowaniu tak skomplikowaną i ważną częścią, jak całe gospodarstwo wszystkich zakładów Dobroczynności.

Dzięki umiejętnej kierownictwu p. Wołkowicza i sumiennemu nowemu intendentowi, p. Marysca, bilans za rok ubiegły wynosił w pozycji wydatków sumę rb. 12,582, gdy w roku 1907 doszedł do rb. 14,032.

Na czym porobiliście państwo oszczędności? spytał jednego z członków zarządu.

— Na całym szeregu reform, dążących do uporządkowania spraw gospodarczych. Chleb, np. zakontraktowaliśmy na stałą gwarantę, po rb. 1 za pud, gdy w r. z. płacono po rb. 1,20, a nawet po rb. 1,40.

— Czyż nie opłaciłoby się piec własny chleb?

— Należałoby. Myślmy o tem, mamy zresztą zupełnie urządzoną piekarnię.

— I rak chyba nie brakuje, bo choćby to babulki.

Nasze pensjonarki, są troszeczkę rozpuszczone i nie łatwo je zaprzędo do jakiegokolwiek pracy. Ale po trochu, zmieni się i to. Wróćmy do oszczędności, musimy zaznaczyć, że wprowadziliśmy wszędzie system kontraktowych dostaw produktów spożywczych, a nado, w kuchni zastosowaliśmy torf, jako opał o wielo tani. Jednocześnie, obiad i wogóle całe utrzymanie u nas, nie tylko nie straciło, lecz owszem, poprawiło się co do jakości i smaku.

Towarzystwo dobroczynności utrzymuje stale 30 kobiet starych (faktycznie jest ich zawsze więcej ponad oznaczoną liczbę) i w ochronkach 25 chłopców i tyleż dziewcząt. Dzieci te, oprócz nauki ślodu, mają możliwość kształcić się w rzemiołach i w gimnastyce. Dla dziewcząt, istniejących pod główną opieką p. generalowej Weryżny, istnieje szwalnia z nauką kroju, pończosnictwa, robót szydełkowych etc.

Jedną z bardzo pożądaných inowacji jest zaprowadzenie orkiestry, dobranej z wychowanków ochronek. Inicjatorem i wykonawcą tego projektu jest członek rady T-wa, p. Witold Łopot, prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń. Orkiestra dobrze i umiejętnie prowadzona, występowała już parę razy (na bazarze etc.) i co najważniejsza, wywiera bardzo zbawienne wpływy, jako czynnik kulturalny i wysoc pedagogiczny.

Oprócz przytulików, Towarzystwo nasze posiada i wzorowo urządzony, choć niewielki szpital, w którym nie brak sali operacyjnej, ani nawet małego oddziału sanatoryjnego dla chorych piersiowych z nieodłączną werandą. Dr. Jan Offenberger, oddany szpitalowi całą duszą, chce porozumieć się z zarządem kolei Brzeskiej, w celu przyjmowania chorych o specjalistach kolejowych. Zwiększyłoby to znacznie dochody, a więc dałoby możliwość powiększenia szpitala. Dodajmy przytem, że Mińsk pod tym względem należy do bardzo upośledzonych miast. Oprócz nieszczęśliwego szpitala ziemskiego i paru, lecznie prywatnych, nie mamy nic prawie.

Resumując całą działalność T-wa dobroczynności, musimy przyznać, że to, co się w tej instytucji robi, jest przeprowadzone dobrze, umiejętnie i co bardzo ważne: sumiennie. Jeżeli znajdzie się coś do zarzucenia, jak np. niedostateczne wyżytkowanie środków i zasobów, to należy zwrócić uwagę, że Towarzystwo, jak i całe społeczeństwo, też przeszło przez długotrwałą epokę przesiedlania i nieszczęść, która znowu rodzi apatię i nadmierną czasami ostrożność.

Ludność miejska. Potwierdzają się pogłoski, iż centralny komitet statystyczny zaliczył miasto nasze do rzędu posiadających mniej, niż sto tysięcy mieszkańców. Tym sposobem pozostaje w swej mocy zmniejszona norma cenzusu wyborczego i zwiększona do 57 ilość radnych.

Teatr amatorski. Drużyna naszych artystów nie zamierza wystawić szereg sztuk ludowych z taniami i biletami wejścia. Na tego rodzaju przedstawienia najodpowiedniejszym byłby teatr miejski w godzinach popołudniowych w dni świąteczne.

Ognisko. We środę, d. 14 b. m., w lokalu naszego klubu odbył się wieczór koncertowy, poczem nastąpiły tańce.

Pozwolenie. Pan gubernator Bredel udzielił p. m. (Zarządowi) pozwolenia na urządzenie balu kostiumowego na rzecz ochronek św. Józefa, w dniu 3 lutego r. b. w sali „szachleckiej”.

Zapytanie. Główny lekarz urzędu gubernialnego, zwrócił się do wszystkich dentystów i dentystek mińskich z żądaniem wykazania ilości dokonanych w roku ubiegłym operacji.

Zjazd felczerów i akuserek. Acskolwiek zjazd ten nie uzyskał dotąd aprobaty władz, niemniej jednak nie ulega wątpliwości, że odbędzie się w marcu r. b. Chodzi bowiem tylko o kompetencję władz w sprawie udzielenia pozwolenia.

Ze względu na wielką, a nawet zbyt wielką rolę, jaką felczery odgrywały w życiu, zwłaszcza klas mniej oświeconych, zjazd taki, o ile przyczyni się do uregulowania różnych kwestii, może mieć bardzo doniosłe znaczenie.

Program prac zjazdu jest następujący: 1) Felczery i akuszerki na samodzielnym stanowiskach (organizacja pomocy lekarskiej, felczery szkolni i wojskowi, warunki ich służby i działalności, położenie majątkowe i prawne, walka z epidemią i praca w aptekach).

2) Felczery kolejni (organizacja pomocy lekarskiej na kolejach, warunki służby i pracy w szpitalach, na stanowiskach samodzielnym i w aptekach).

3) Felczery i akuszerki w praktyce (stanowisko i warunki pracy, oraz wzajemny stosunek z lekarzami).

4) Podniesienie poziomu wykształcenia akuserek i felczerów w gub. mińskiej (istniejące szkoły oświatowe, w związku z wprowadzeniem pierwiastku naukowego i wychowawczego, pożądana reforma przy kształceniu personelu felczerskiego i akuszerskiego, organizacja kursów perjoicznych).

5) Komunikaty, wzięte z praktyki współczesnej.

6) Sprawy wzajemnej pomocy (związki zawodowe, kasy emerytalne, pogrzebowe, dla pozabawionych pracy, ubezpieczeniowe i dla katechizacji dzieci).

Retów. Z Retowa w gub. kowieńskiej pisał do „Frajnda”: „Przy współudziale księżny Ogińskiej założono tu sklep współdzielczy. Zarobki kupców żydów podupadły. Otóż rozszedł się pogłoska, że księżna zamknie sklep współdzielczy, jeżeli ludność żydowska złoży obietnicę, że nie będzie się trudniła tajemną sprzedażą wódki. Na skutek tej wieści około 20 obywateli żydowskich udało się do dworu dziedzicznego, by złożyć obietnicę w imieniu swych współwyznawców, lecz zanim jeszcze doszli do bramy dworu, z deputacji została trzecia część, tak, że i reszta po namyśle zawróciła.”

Kowno. Styczeń się zaznaczył wielkim ożywieniem w działalności Towarzystwa litewskiego w Kownie. Nie mówiąc o kursach społecznych, odbył się cały, szereg wieczorów dobroczynnych. W d. 4 b. m. T-wo litewskie katolików urządziło koncert dla dzieci. Dzieci śpiewały, deklamowały wiersze, grały na wiloncelach, skrzypcach i na fortepianie. Odznaczali się Robozowiczówna, Mielżyńska, dzieci p. Nanplisa, Miller i inni. W dniu 3 stycznia to samo Towarzystwo urządziło koncert w sali Miejskiej, w którym brały udział pani i panna Medom — Niemki, pani Janika — Rosjanka, p. Wołowicz — żyd. Pod kierunkiem pana Nacewicza śpiewał chór polski z „Sokoła” i „Handlowca”. Publiczność chętnie uczestniczyła na tego rodzaju zbiorowe koncerty. W dniu 3 stycznia odbył się wieczór litewski z przedstawieniem teatralnym na korzyść studentów doradców.

Na Rusi.

Zastrzeżenie uczniów. Niedawno depesze przyniosły krótką wiadomość o zastrzeleniu w Kamieniu Podolskim 2-ech gimnazjistów przez agenta policyjnego.

Agent podejrzewał młodziaków o zamiar zabrania banku. Obecnie o wypadku tym nadchodzi następujące szczegóły:

Dnia 11 stycznia, zrana, do jednego z uczniów miejscowego gimnazjum przyjechali goście, również gimnazjaliści. Młodziacy postanowili pójść do teatru i przebrać się w cywilne ubrania. W teatrze spotkali się jeszcze z jednym kolegą i wszyscy razem udali się na Petrowpawowski zaułek, chcąc wywołać jedną ze swych znajomych z mieszkanka. Gdy tak stali na ulicy, oczekując towarzyszy, zauważył ich komisarz policyjny. Podeszedł do nich i podejrzewając o złe zamiary, chciał zabrać do cyrkulu. Wówczas chłopcy, obawiając się odpowiedzialności za spacy po nocy w cywilnym ubraniu, rzucili się do ucieczki. Pomoćnik komisarza, przekonany wobec tego, że są to złoczyńcy, wyjął rewolwer i zaczął strzelać.

Zabity został na miejscu gimnazjista Ejkelman z Mohylova Podolskiego. Drugi gimnazjista, osobistość którego dotychczas nie stwierdzono, został ranny i zmarł na drugi dzień w szpitalu ziemskim. Śledztwo wdrożono.

O POLITYKĘ POLSKĄ W DUMIE.

W Warszawie odbyło się posiedzenie członków polskiego Zjednoczenia postępowego, na którym omawiano obecną sytuację polityczną Kola Polskiego w Dumie Państwowej.

Według sprawozdania „Przeglądu Porannego”, z dyskusji wynika, że program polityki polskiej w Dumie powinien zasadzać się na następujących punktach.

1) Polacy winni być w opozycji względem reakcji, nie wchodzić w żadne sojusze z prawicą i paździenikowcami i prowadzić politykę ideową, jako najbardziej odpowiednią nawet dla osiągnięcia celów realnych.

2) Polacy mogą i powinni wejść do trzeciej Dumy w zasadzie i dążyć do utrzymania konstytucji w Rosji.

3) Jako autonomiści — polacy powinni zabierać głos tylko w sprawach ogólnopolskich, w sprawach ogólnopolsko-konstytucyjnych oraz w sprawach, związanych z interesami narodu polskiego.

4) Postępowcy mogą wejść do Dumy i Kola Polskiego tylko wtedy, gdy będą mogli działać w myśl powyższych zasad, a więc nie mogą być krępowani zasadą solidarności.

5) Wejście do Dumy za wszelką cenę, np. nie z istotnych wyborów, ale na mocy mianowania przez realistów i N. D., w razie jakich układów międzypartyjnych, jest dla postępowców niedopuszczalne i szkodzi.

Armii wojenne.

Do wiedeńskiego „Biura korespondencyjnego” donoszą z Sofji, iż rząd bułgarski nie wydał dotychczas dalszych zarządzeń wojennych, ponieważ zawisły one od stanowiska Turcji. Naprężenie trwa w dalszym ciągu, ponieważ nie nadeszły wiadomości co do przyjęcia tych zarządzeń w kolach, zbliżonych do Porty. Rozmaite pogłoski o politycznych pogranicznych są nieuzasadnione, tak samo wiadomości o stworzeniu bułgarskiej legii studentów.

Ministerjum wojny wydało rozkaz unikania wszelkiej prowokacji nad granicą, jednakże ewentualnym atakom ze strony Turcji ma się stawić energiczny opór.

Z Konstancyjopola donoszą, że prasa i opinia publiczna jest wzburzona z powodu mobilizacji bułgarskiej, lecz nastroj ogólny jest nader umiarkowany. Turcykie kierujące polityczną i wojskową są usposobione pokojowo. Sądzą, że starcie bez wyraźnej prowokacji ze strony Bułgarii nie nastąpi.

Wielki wezyr na zapytanie kilku ambasadorów w kwestji zarządzeń wojskowych w Bułgarii oświadczył, że nie mają one żadnego znaczenia. Turcykie ministerjum wojny na razie nie wyda żadnego zarządzenia przeciwko mobilizacji bułgarskiej. Oświadczenie ministra Prikowa na posiedzeniu soborą, że ze strony turkickej poczyniono pewne kroki u ambasadorów w Konstancyjopolu w sprawie regulacji granicznej, zdaje się nie odpowiadać prawdzie. Formalny krok nie nastąpił. Sprawa ta była poruszona jedynie w formie rozmowy i redukuje się prawdopodobnie do tego, że wobec kilku ambasadorów, którzy przedstawiali, że byłoby rzeczą wskazaną, aby Turcja zmniejszyła sumę, której domaga się od Bułgarii, wielki wezyr odpowiedział, że środkami ku temu jest uregulowanie granicy.

Do Berlina donoszą z Konstancyjopola i Sofji, że dotychczas niema poważnych podstaw do zaniepokojenia. Turcja pragnie przedewszystkiem pokoju i — pieniędzy, celem jak najszybszego i możliwie doskonałego urzędowania spraw wewnętrznych. W Bułgarii utrwała się również przekonanie, że wojna pochłonie więcej ofiar, niż pokojowe załatwienie zatargu. Bułgaria jest gotowa do zapłacenia Turcji 100 milionów franków; W. Porta żąda 150 milionów. Anglia usiłuje skłonić Bułgarię do podwyższenia sumy do szkodowania do 120 milionów. Żądanie Turcji, aby Bułgaria oddała kilka miast pogranicznych z ludnością mahometańską uchodzi zażądanie w Wiedniu, jak i w Londynie za wyłącznie formalne.

Jednakowoż, pomimo tych obopólnych zapewnień pokojowych, obie

strony nie zaprzestają zbrojeń. W Salonikach gromadzą się coraz liczniejsze oddziały turkickej, a w porcie mają się odbyć w tych dniach ćwiczenia z lądowaniem. W Bułgarii posuwają się w kierunku okrągów południowych coraz potężniejsze siły zbrojne. Pomimo, że urządzenie ogłoszone mobilizacji, rezerwiści naciągają z oddalonych okolic kraju.

(Doniesienia telegraficzne).

SOJUSZ BULGARSKO-SERBSKI.

SOFJA. Do „Głosu Warszawskiego” telegrafują, iż generał-inspektor bułgarski, Iwanow, wyjechał na granicę południową. Mówią iż Serbja w połączeniu z Bułgarią zamierza zaatakować Skopje (Uskub), fortecę turkickej w wilażcie kosowskiej. Cały konflikt bułgarsko-turkickej przypisują wpływowi Niemców w Konstancyjopolu.

Paryż. W sprawie pośrednictwa mocarstw w zatargu turkickej - bułgarskim „Petit Parisien” donosi, że Francja, Anglia i Rosja są najzupełniej zdecydowane na rozpoczęcie kroków, mających na celu sklonienie Wielkiej Porty do ustępstw wobec Bułgarii. Interwencja wszelkie będzie mogła dojść do skutku jedynie w tym wypadku, jeżeli Niemcy, Austro-Węgry i Włochy rozpoczną akcję równoległą, lub też przyczynią się do zabiegów dyplomatycznych francusko-rosyjsko-angielskich.

Sofja. Dowódcy ósmego (zmobilizowanej) dywizji bułgarskiej, generałowi Welczewowi, posłano surowe rozkazy, aby nie dopuszczał do prowokacji, które mogłyby mieć następstwa bardzo poważne. Takie same rozkazy otrzymał naczelny inspektor armji w Filipopolu, generał Iwanow.

Petersburg. Agencja otrzymała następujące wiadomości o zarządzeniach rządu bułgarskiego na granicy Rumelji i Wschodniej.

Rząd rosyjski zwrócił się do rządów niemieckiego, austriackiego, francuskiego, angielskiego i włoskiego z telegramem okólnym. W telegramie tym zaznaczono, że, przyjmując do wiadomości zapewnienia rządu bułgarskiego o stałym jego zamiarze jaknajprędzszego porozumienia się z Turcją, Rosja nie może jednak nie wyrazić obawy, że wszelkie zarządzenia wojenne na granicy turkickej-bułgarskiej, spowodowane mogą naprężenie stosunki na miejscu i zagrażać pokojowi, a wobec tego rząd rosyjski proponuje wymienionym mocarstwom zrobić, zarówno w Sofji, jak w Konstancyjopolu, na mocy wspólnej umowy, następujące przedstawienia:

„Zarządzenia wojenne na granicy bułgarsko-turkickej mogą wywołać jedynie ze szkoda dla interesów obu państw, przyszkody w sprawie starań ze strony mocarstw, dotyczących doprowadzenia Turcji i Bułgarii do przyjacielskiego porozumienia. Mocarstwa zachowując się przychylnie względem wszelkich kombinacji, doprowadzić mogących do tego celu, sądzą natomiast, że myśli zmiany granicy kraju, powzięte z jakiegokolwiek strony, należy zaniechać, ponieważ poruszenie takiej kwestji mogłoby tylko pogorszyć stosunek Turcji z Bułgarią i wpłynąć wobec tego niekorzystnie na sytuację ogólną. Wreszcie dla pomysłnego ukłócenia rokowań, trzeba koniecznie, by zarówno Turcja, jak Bułgaria wstrzymały się od wszelkich zarządzeń, któreby uważały za pogroźkę lub wyzwanie.”

Konstancyjopol. Z powodu mobilizacji w Bułgarii, pisma przytaczające wyciągi z noty turkickej, stwierdzające pokojowe usposobienie Turcji i brak jakiegokolwiek zamiarów zaczepnych z jej strony. Pismo „Jon” zamieszczało urzędowe oświadczenie, że Turcja nie nadaje żadnego znaczenia pogroźkom bułgarskim i nalega w dalszym ciągu na swe zadania, ubolewając na równi z resztą mocarstw nad wojowniczymi zapędami Bułgarii, nie braniem jednak przez nikogo na serio, jak o tem świadczy spokojny nastrój giełdy. Na razie niebezpieczeństwa wojny niema; gdyby jednak, wbrew oczekiwaniom, takowa wybuchła, Bułgaria byłaby bardzo poszkodowana i popamiętałaby o niej długo.

Za granicą.

Wizyta króla Edwarda w Berlinie. Wobec zapowiedzianej wizyty urzędowej króla Edwarda w Berlinie, prasa angielska zamieszcza artykuły, mające na celu zapewnić monarchę przyjele przychylnie nad Sprawą.

Nawet konserwatywny „Standard” londyński, który zalicza się do najumiarkowańszych przeciwników polityki niemieckiej, wobec zapowiedzianej wizyty, uderzył w ton pokojowy. Oświadcza, że Anglia są gotowi do wszelkich ofiar, aby dość do porozumienia z Niemcami; nie należy tylko żądać od nich, aby się przychylnie dla Niemiec, opuścili swoich starych przyjaciół i sprzeniewierzyli się zawartym sojuszom. Ostatnie przesilenie, pismo „Standard”, oddziało w sposób bardzo dodatni na cesarza Wilhelma i kanclerza Biliowa. Niemcy, nie opuszczając swego sprzymierzenia, usi-

lowali przyczynić się do utrzymania pokoju powszechnego. Ze swej strony Anglia, po usunięciu przeciwności z Niemcami w dziedzinie polityki europejskiej i azjatyckiej, okazała skłonność do porozumienia się z Niemcami w sprawach polityki afrykańskiej. Wreszcie dodaje „Standard”, niema powodu do przypisywania Niemcom, dążących do zajęcia poważnego stanowiska na oceanach, o wrogi i złowiesi zamiary.

„Daily Chronicle”, która przemawiała zawsze za porozumieniem angielsko-niemieckim, sądzi również, że można obecnie spodziewać się polepszenia stosunku między obu państwami. Chwila jest odpowiednia. Zatarg bałkański zbliża się do swego rozwiązania, a sprawa użbrojeń morskich przestanie być powodem nieporozumień, gdy każde z obu państw przystąpi drugiemu do samej swobodzie działania, jakiej samo dla siebie się domaga. Gdy to nastąpi, ankie obustronna nieufność. Wizyta króla Edwarda w Berlinie, kończy „Daily Chronicle”, powinna przyczynić się do usunięcia podejrzałości, jakoby Anglia dążyła do osaczenia i osamotnienia cesarstwa niemieckiego.

Urodziny cesarza Wilhelma.

Monarcha rzeszy niemieckiej obchodził we środę, jak wiadomo 50-tą rocznicę urodzin i to z wielką uroczystością. Obchód rozpoczął się w zamku królewskim już o godz. 8 rano wielką podbójką. O godzinie 9-jej przybył solenizant z rodziną, cesarską, dworu, przybyłych gości itd., poczem odbyło się nabożeństwo w kaplicy zamkowej.

Na uroczystość to przybyli, między innymi: król saski, król wirttemberski, następca tronu duńskiego i ks. bawarski Ludwik.

Obchodzili też rocznicę urodzin monarchy aktami uroczystymi: uniwersytet, politechnika, akademja rolnicza, akademja sztuk pięknych i inne zakłady naukowe w stolicy rzeszy. Wbrew powszechnemu oczekiwaniu, cesarz żadnej amnestji nie ogłosił.

Dzienniki berlińskie w artykułach z okazji tej rocznicy omawiają znane z przeszłości i twierdzą, że burza, to rzeczywiście uroczystość. Dzienniki wyrażają przytem nadzieję, że cesarz Wilhelm objawi w przyszłości większe zrozumienie dla uczuć i sposobu myślenia narodu niemieckiego i że podobne nieporozumienia więcej się nie powtórzą.

Organ centrum, „Germanja”, twierdzi, że za znane sąjsia nie trzeba wnic wyłączenie cesarza Wilhelma. Znana część winy spada na doradców cesarskich.

Prasa wiedeńska poświęca też cesarzowi Wilhelmu artykuły i, krytykując jego rady oraz panowanie, podnosi jego zasługi około utrzymania pokoju.

Francja i Serbja.

„Temps”, wskazując na nieprzyjazność dla Francji artykuły prasy belgradzkiej, pisse, że Francja obelagami nie da się odwieść od bezstronnych dążeń na korzyść słusznych życzeń, ale nie zapomni, jak z pewnej strony przyjęte zostało to pośrednictwo. Serbowie dziś przepełnieni są tak aroganckim patriotyzmem, że nawet swoich przyjaciół obarczają obelagami.

Nie jest winą Francji, jeżeli serbowie wskutek nierozwagi i gwałtowności, pokazywają od Sławy aż do kłobocznicy, znaleźli się w obecnej sytuacji.

Dalej „Temps” w ostrym artykule zwaga się przeciw prasie serbskiej za jej ataki na Francję. „Temps” zwraca się głównie przeciw dziennikom „Odjek” i półurzędowemu „Samo-uprawa”. Organy te pisały, że Francja zasługiwała na „porządną lekcję” ze strony Niemiec, aby otrzymała nauczkę za stanowisko, zajęte przez nią w kwestji bałkańskiej.

„Temps” wywodzi, że jeżeli Serbja dalej będzie się w podobny sposób zachowywała, to przekaże się, że postępowanie jej będzie bardzo dla niej kosztowne. Zamiast ciągłych rekryminacji do Europy, zamiast ciągłego wywoływania przesłoni, Serbja zrobiłaby lepiej, gdyby poszła za wzorem Bułgarii.

Co Bułgaria zrobiła w ostatnich 30 latach? A Serbja panuje ciągle anarchy, która najbardziej objawiła się w wymordowaniu Obrenowiczów.

Tajemnicze trzęsienie ziemi.

Sygnalizowane niewiadome trzęsienie ziemi, daleko silniejsze niż w Messynie, zainteresowało silnie uczonych. Wiadomości otrzymane z różnych obserwatorów wskazują na niesłychaną gwałtowność podziemnych sił. Potwierdzają to sygnalizowane obserwacje z Capetown, z Kodaikanal w Indjach, z Hausberga, Poczdamu i Tortosy (w Hiszpanji). Profesor Milne oblicza, że siła główna trzęsienia musiała objawić się w przestrzeni między zatoką perską i Taszkentem. Silne wstrząśnienia trwały dziesięć minut, słabsze cztery godziny.

DUMA PAŃSTWOWA.

Frakcja socjal-demokratów świeżo ogłosiła sprawozdanie o swej działalności parlamentarnej i stanowisku w ciągu ubiegłej sesji jesienniej III Dumy Państwowej. Sprawozdanie to przedewszystkiem określa stanowisko innych frakcji parlamentarnych, pod hasłem, usłownionem przez większość — posłuszeństwa względem rządu. Centrum paździenikowców w wielu kwestiach okazało się bardziej prawem, niżli sam rząd i kilkakrotnie pociągało za sobą frakcje przyległe, nacjonalistyczne — polaków i muzułma-

nów, gdy współcześnie z drugiej strony trudowi i kadeci balansowali w swej taktyce podwójnej.

Frakcja socjal-demokratów stale była wierna swemu załozeniu: krytyki działalności i projektów rządowych, jak i dumskiej większości, usiłując zatrzymać całą swą wagę na sprawach, z bliska dotyczących mas ludowych oraz warstw demokratycznych narodu. W tem, co stanowiło o sesji, t. j. w prawie d. 9 listopada frakcja zajęła stanowisko ściśle opozycyjne, widząc w tem prawie jeno narzędzie do walki z ruchem wolnościowym włościanstwa.

Uznając, że demokratyzacja całego ustroju państwowego wypływa bezpośrednio z demokratyzacji samorządu miejscowego, frakcja opracowała i złożyła Dumie własny swój projekt w tej sprawie. Obok tego frakcja żądała, ażeby jeden dzień w tygodniu Duma stale poświęcała rozpatrywaniu interpelacji; żądanie to zostało odrzucone, gdyż ulegała większości dumską z całą samowładzą wyzbyła się prawa kontroli nad legalnością postępowania władz miejscowych. Obok tego i interpelacja w sprawie Lachowa była także wniesiona przez frakcję.

Pozatem frakcja konstataje, iż główne źródło bezwładu społecznego leży w kierunku polityki rządowej, która jest jakby organem wykonawczym zjednoczonego stanu szlachackiego z odłamem reakcyjnym wbytniejszej burżuazji. Wreszcie sprawozdanie się zamyka stwierdzeniem, że Duma z d. 3-go czerwca wyzbyła się wszelkiej samodzielności i inicjatywy społecznej i zadawała się rolę, jakby nowego departamentu przy gabinecie ministrów.

Z powodu etatów ministerjum dróg i komunikacji. Najwyższe zatwierdzone d. 1 stycznia r. b. a podanych do wiadomości publicznej dopiero 13 b. m., opozycja parlamentarna jest silnie poruszona i, oczywiście, ostawia się z kategorięcznym protestem.

Posel Karaulow uważa za zatwierdzenie etatów na mocy § 87 Praw Zasadniczych, w czasie, gdy Duma jest rozpuszczona na termin tak krótki, za czyn polityczny wysoc niepoprawny. Jak się zdaje, cała opozycja parlamentarna w zupełności podziela ten pogląd.

Z drugiej strony ostrej krytyce poddano zachowanie się paździenikowców w tej sprawie, zwłaszcza zaś ich lidera Guczkowa, który, jak teraz się okazuje, wybornie był poinformowany o takim zamiarze rządu.

Niemniej przeto dowodzi to raz jeszcze, jak dalece paździenikowcy idą ręką w rękę z rządem i jego zamiarami.

TELEGRAMY

„Kurjera Litewskiego”.

Z dnia 15 i 16 (28 i 29) stycznia.

(Telegramy Ag. Petersburgskiej).

300-a ROCZNICA.

Petersburg. Najjaśniejszy Pan zezwolił na zbieranie w całym państwie składów na budowę pomnika w Kostromie, w celu upamiętnienia, upływającego w r. 1913 800-letniej panowania domu Romanowich; ma być obrany specjalny komitet.

ZWOŁANIE SEJMU FINLANDZKIEGO.

Petersburg. Wydany został manifest Najwyższy, nakazujący zwołanie Sejmu fińskijskiego w d. 3 (16) lutego.

WYJAŚNIENIE.

Petersburg. Przedstawiciel włoskiej agencji Stefani, prosi o zakomunikowanie następującego wyjaśnienia:

„W p

nowe 25-kopiejkowe marki pocztowe.

CHOLERA. W ciągu ostatniej doby zachorowało w stolicy osób 26, zmarło 7.

Nowocerkask. Od dnia 1 stycznia, w okręgu taganrogskim, zachorowało osób 10, zm. 10.

USUNIĘCIE Z GRONA RADNYCH. Moskwa. Gubernator zawiadomił zarząd ziemski o usunięciu z grona radnych gubernialnych b. marszałka pow. ruskiego, księcia Dołgorukowa, z powodu, że Senat wdrożył przeciw niemu dochodzenie sądowe na mocy art. 341 kodeksu karnego.

UNIEWAŻNIENIE WYROKU. Wybór. Po rozpatrzeniu sprawy Polowniewa, oskarżonego o udział w zamordowaniu Heczensteina, Hofgericht uchwalił odesłać sprawę do ponownego rozpatrzenia do kiwnebskiego sądu powiatowego i ferowania nowego wyroku.

PROCES. Kijów. Rozpoczął się proces tatarskiej organizacji rewolucyjnej. Oskarżonych jest 38 i w ich liczbie: b. członek pierwszej Dumi, Szemet, b. prezydent m. Łubny, inspektor podatkowy i inni działacze społeczni; świadków zawezwano 400.

UNIWERSYTET DLA KOBIET. Kijów Rada kijowskich wyższych kursów dla kobiet opracowała i przedstawia do zatwierdzenia projekt nowej ustawy, na mocy której kursy przemianowane być mają na uniwersytet dla kobiet, z trzema wydziałami: historyczno-filologicznym, fizyczno-matematycznym i prawniczym; wydział zaś lekarski ma być wyłączony, jako odrębny zakład naukowy.

Osoby, które ukończą kurs nauki, mogą zdawać egzaminy w komisjach egzaminacyjnych przy uniwersytetach i otrzymują dyplomy z prawami, przysługującymi dyplomom uniwersyteckim.

POŻAR CUKROWNI. Kijów. Straty, spowodowane pożarem cukrowni cybulewskiej, obliczone są na 600,000 rb.

NARADA PEDAGOGICZNA. Odesa. Na naradzie dyrektorów średnich zakładów naukowych, odbytej pod przewodnictwem kuratora ok. ogu naukowego, opracowano środki wzmocnienia fizycznego i moralnego rozwoju młodzieży. Narada zdecydowała szeroką organizację sportu wioślarskiego i żeglownego, a także zaleciła wspólne wybieżki.

POŻAR W GIMNAZJUM. Kursk. Zrana, dn. 15 stycznia, z przyczyny na razie niewyjaśnionej, wyniki znaczny pożar w gmachu Maryjskiego gimnazjum żeńskiego. Zażegnane wszystkie oddziały straży ogniowej zdołały zlokalizować pożar. Spaliła się zupełnie wielka sala aktowa, a cały gmach doznał znacznych uszkodzeń; straty wynoszą około 70,000 rb. Wykłady tymczasowo zawieszono.

MROZY I ZAMIECIE. Charków. Na linjach kolei Południowych szaleją silne wiatry, utrudniające kursowanie pociągów; w pobliżu Konstantynówki i Sławianska szaleje zamieć; w stepie mróz dochodzi 25 stopni Reom.

WYPADEK KOLEJOWY. Połtawa. W pobliżu stacji „Reszeliówka”, kolei Kijów-Połtawa, wykołcił się pociąg towarowy, przy czym uszkodzone zostały 3 wagony; rannymi jest maszynista.

ZNACZNA KRADZIEŻ. Aschabad. Z wagonu pocztowego skradziono 469 tysięcy rubli. Kradzież zauważono na stacji Aschabad.

Taszkient. Podczas obrachowywania kaspenskiej pocztowej, przysłanej z Krasnowodsk, zauważono brak torby, zawierającej 1,480,000 rubli. Urzędników, wiozących pocztę, aresztowano.

WYNURZENIA NIEMIECKIE. Londyn. Ag. Reutersa komunikują z miarodajnych, niemieckich sfer dworskich, że przyjazd brytyjskiej pary królewskiej widziany jest bardzo sympatycznie i przychylnie przez wszystkie siły niemieckie i stołeczne, przyczem wyrażono nadzieję, że wizyta ta zakończy okres nieporozumień, niegodnych obu narodów. Państwo, uprawiające cele egoistyczne, prowadzi politykę państwową. Anglia sama się stała wielką właścicielką w ten sposób; zatem Anglia nie może potępiać Niemców, skoro sama uprawia politykę egoistyczną. Jest nadzieja, że gdy wkrótce uściśnią sobie dłonie obaj monarchowie, za ich przykładem pójdą oba narody i przekonają się wtedy o zupełnej, wzajemnej szczerości.

W ALBANJI. Wiedeń. Z Saloniki telegrafuje „Corr. Bureau”, że rząd nakazał wysłanie 2 batalionów, w celu wzmocnienia załogi w Depie, ponieważ wśród wódzów albańskich daje się zauważyć nastroj wrogi dla rządu.

MASOWA DEZERCCJA. Kalkuta. Podoficer i 22 żołnierzy tubylców, dezertowało z bronią i kochi do Beladżistanu. Dezercerzy

napadli na pocztę, podążającą z Gwali do Hajdarzaj i zabili właściciela sklepu.

SPRAWY PERSKIE. Tebris. Kawaleria rządowa Samad-chana, zajęła wieś Alwan i Sewadan, w odległości 10 wiorst od Tebris, przecinając w ten sposób komunikację z Dżulfą.

Teheran. W Persji południowej wyniki poważne rozruchy; w Busziru powstańcy zranili gubernatora i zabili 2 jego synów; w Sziraz tłum napadł na oddział banku szacha, który spłądowano.

W Loristanie rozpoczął się silny ruch przeciwrządowy.

Akcja T-wa słowiańskiego. Rada Tow. słowiańskiego w Moskwie nadesłała nam okólnik ze sprawozdaniem z ostatniego posiedzenia swego, odbytego pod przewodnictwem generała Czerep-Spiridowicza.

Czytamy tam, między innemi, iż:

1) Wysłano telegraficznie do monarchów serbskiego, bułgarskiego i czarnogórskiego, a nadto do działaczy społecznych w owych krajach odezwę z wyrażeniami gotowości ze strony Towarzystwa, do wszelkich ofiar na wypadek najazdu nieprzyjacielskiego na państwa owe.

W orędziach do Serbji i do Czarnogóry zawarto radę, by Turcji zaproponowany został okup dwakroć większy, niż austriacki t. zn. 100,000,000 franków z warunkiem, iż Bośni i Hercegowinę nadana zostanie autonomia a Turcja, Serbja, Bułgaria i Czarnogóra zawarły alianski sojusz odporny. Fundusz potrzebny na okup zebrać może Zgromadzenie Narodowe prowincji autonomicznych w drodze emisji 5 proc. obli-

gacji hipotecznych za 200,000,000 fr., które zastawić można będzie u bankierów europejskich za 100,000,000 fr. Odsetki roczne i amortyzacja tej pożyczki uczyni rocznie 6,000,000 franków t. zn. ogółem po 3 franki na mieszkańca prowincji. Pożyczka winna być zagwarantowana przez Serbję i Czarnogórę, a sama wartość lasów prowincji okupowanych przekracza pięciokrotnie sumę pożyczki.

2) Sądząc z okoliczności, wojna austriacko-serbska lub powstanie bośniacko-hercegowińskie jest prawie nieuniknione; możliwa jest też wojna bułgarsko-turecka, ze względu też na to Rada uznała za rzecz niezbedną wezwąć wszystkie Towarzystwa i organizacje słowiańskie do wspólnego przygotowania się na wypadek wojny. W tym celu właśnie w Sofji, Konstantynopolu, Białogrodzie, Cetynji, Wenecji, Rzymie, Paryżu, Londynie i t. d. Rada mianowała Towarzystwo specjalne upoważnione.

3) Uznano za rzecz konieczną ofiarować księciu Mikołajowi czarnogórskiemu 2 hydroplany (statki wodne) wartości 24,000 rb. oraz 2 aeroplany (statki powietrzne) wartości 18,000 rb. do obrony jego terytorjum; na ten cel ofiarowano rb. 1,000 z prośbą, aby wszystkie redakcje dzienników rozpoczęły zbieranie składki na hydro- i aeroplany dla czarnogórców.

Jest to zaledwo drobna część uchwał, powyższych na ostatnim posiedzeniu Rady Towarzystwa słowiańskiego — sądzimy jednak, że tego najzupełniej wystarczy.

Ceny zboża. (Telegramy specjalne P. Ag. Tel.)

Ryga. Pszenica rosyjska, 130 f. 1.10

Zyto 120 f. 1.00—1.01

Owies awicajny 76—77
Siemię lniane, suszone 1.51—1.52
Makuchy lniane 1.07—1.08

GIEŁDA.

Telegramy Handlowe P. Agencji Telegraficznej.

Petersburg, dn. 16 stycznia 1909 r.

Nastroj Giełdy

Wartościami dywidendowymi bezczynny

papierami lokacyjnymi ospary

Premjówkami 95.50

Londyn 3 mies. 97.50

Berlin 3 mies. 97.50

Paryż 3 mies. 97.50

4% Renta państwowa 76 1/2

5% Pożyczka wewn. 1905 r. i om. 96 1/2

4 1/2% 97 1/2

5% 97 1/2

5% Oblig. skarbu Państwa 355

5% Premjówka 1 om. 1884 r. 270

5% 232 1/2

5% 78 1/2

4 1/2% obl. Petersb. m. i. s. Tow. Kr. 76 1/2

4 1/2% list. zast. Wileńsk. B.-ku Z. 77

4 1/2% 75 1/2

4 1/2% 75 1/2

Akcje Banku Ziemsk. Wileńskiego 2085

Redaktor

WOJCIECH BARANOWSKI.

Wydawca

EDMUND NOWICKI.

Wszystkim kolegom i znajomym

ś. i p.

WALERJANA JEZEWSKIEGO

którzy łaskawie oddali Mu ostatnią

posługę, przesyła serdeczne podziękowanie

Kuzynka NOWICKA.

Repertuar Teatru Polskiego od d. 12 do 18 stycznia 1909 r.

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
W teatrze Miejskim „Zmartwychwstanie” L. Tolstoja.	—	W Teatrze Miejskim „Wazon japoński” (1-szy raz) kom. w 3 akt. przez Billand’a i Hennegina	W Sali Miejskiej. „Żołnierze królowej Madagaskaru” kom. w 3 akt. Dobrzańskiego.	W teatrze Miejskim. „Urzędowa żona” komedia Oldena.	W Sali Miejskiej „W sieni” J. A. Kisielewskiego (debut p. Heleny Jankowskiej)	W teatrze Miejskim. O g. 3 pp. (ceny zniz.) „Obrona Czapostochy” Wiecz. o g. 8 „Właściciel kucznika” (1-y raz) sztuka w 5 akt. Ohnet’a

Nagrodzony na wystawie w Włocławku w r. 1908, pozwolony przez Urząd Lekarski za № 124 dodaje do naty prosek

KTO! „ELEKTROTIL”, ten otrzymuje 35% oszczędności w nalicz. białe światło podobne do elektrycznego bez kopci i swądu. — Pudło, wystarczające na 4 miesiące, 40 kop. Sprzedaż w lepszych aptekach i składach aptecznych. — Główny skład w T-wa I. B. SE-50 26 GALL, w Wilnie, za załączeniem wysyła się nie mniej 3-ch pudełek 14319

ZARZĄD Wileńskiego Banku Ziemskiego

ma zaszczyt zawiadomić p.p. Akcjonariuszów, że zwykłe Ogólne Zebranie Akcjonariuszów na zasadzie § 78—89 Ustawy Banku i Najwyższej zatwierdzonej w dniu 21 grudnia 1901 r. uchwały Komitetu Ministrów, zwołuje się na poniedziałek, dnia 23 lutego 1909 roku, o godzinie 7-jej wieczorem, w lokalu Banku, w m. Wilnie, w gmachu własnym przy prospekcie Ś-to Jerskim.

Na zebraniu rozpatrywane będą:

1. Sprawozdanie Zarządu i Komisji Szacunkowej za rok 1908.
2. Projekt Zarządu o podziale zysków za rok 1908.
3. Budżet wydatków Banku na rok 1909.
4. Wybór na miejsce ustępujących wedle Ustawy Banku: członka Zarządu — E. J. Bortkiewicza, kandydatów na członków Zarządu: E. J. Lubańskiego i R. T. Sumoroka, członków Komisji Szacunkowej — J. A. Kiełczewskiego i F. B. Dmochowskiego i kandydatów na członków Komisji Szacunkowej — A. M. Jelskiego i W. E. Meysztowicza; pięciu członków Komisji Rewizyjnej i dwóch kandydatów, a także sześciu deputatów do uczestniczenia przy losowaniu i niszczeniu listów zastawnych.

Jeżeli zebranie to nie będzie mogło się odbyć, to następne zebranie odbędzie się 16 marca 1909 roku.

Termin ostateczny przedstawienia: akcji — 16 lutego 1909 roku. — Pełnomocnictwa na prawo głosu na ogólnym zebraniu — 20 lutego 1909 r.

Do uczestniczenia w ogólnym zebraniu mogą być przedstawione w Zarządzie Banku, akcje lub też dowody (kwity) o złożeniu akcji w depozyt lub zastaw do instytucji Państwowych lub działających na zasadach ustaw zatwierdzonych przez Rząd dla instytucji kredytowych. — W dowodach (kwitach) winny być wykazane NEN-ry akcji, a także zaznaczone, że akcje nie będą wydane z odnośnej instytucji wcześniej, niż następnego dnia po odbytem zebraniu.

Dr. Benque, 47, Rue Blanche, Paris.

Baume Benque

WYŁECZENIE ZUPERNIE

PODAGRY REUMATYZMU

NEWRAŁGII

Cena: 1.20 zł.

(Dostac można we wszystkich aptekach. Oryginalne pudełko opatrzone są różową banderolą z podpisem.)

NIEMIECKA

Akademja Inżynierska

w Warszawie nad morzem Bałtyckim.

Kursy dla cudzoziemców.

Warunki przyjęcia w programie.

MAGAZYN MEBLI

p. f. „BAZAR”

TOWARZYSTWA ZJEDNOCZONYCH STOLARZY CHRZEŚCIAN

Prospekt Ś-to Jerski № 6 w Wilnie

Poleca duży wybór mebli gotowych oraz przyjmuje zamówienia na roboty stolarskie i tapicersko-dekoracyjne.

1200% oszczędności (na czasie, na robociznie, na materiałach)

w porównaniu z kosztami używania podłóg, szczerok, krowid, a do tego rusztowań i drabin,

daje opryskiwacz własnego patentu, własnej fabrykacji

„UNIVERSAL FIX-EXTRA”

udoskonalony aparat do bicia wapnem, malowania, smarowania dachów smołą, opryskiwania drzew i roślin, do dezynfekcji, do smarowania pni i galezi drzew Karbolineum itd.

10 złotych medali, wiele innych, setki pochwał i podziękowań od nabywców za taniść, trwałość aparatu, prostotę konstrukcji, łatwość składania i rozbiierania, za wygodne i praktyczne używanie, za możliwość wszechstronnego zastosowywania.

Cenniki, katalogi, prospekty i referencje wysyła bezpłatnie.

FABRYKA M. REDEL SOSNOWICE

21a Gub. Piotrkowska

Zdrowie jest najcenniejszym skarbem dla wszystkich.

ŚLYNNA NA CAŁYM ŚWIECIE

HERBATA z gór HARCU

(Dr. LAUERS'A Harzer Gebirgstee).

Zalecana przez najsłynniejszych powagi lekarskie, zatwierdzone przez Departament Medycyny przy Minist. Spraw Wewnętrznych w Petersburgu, jest jednym z najniezbędniejszych środków dla utrzymania zdrowia. Napój ten, przyjmowany w ilości 2—3 filiżanek tygodniowo, leczy: wyprzetki, biegunki, uderzenia krwi do głowy, hemoroidy, reumatyzm, artretyzm, olerpienia żołądka i t. p.; przywraca apetyt i prawidłowe trawienie. Działa skutecznie w wypadkach zapalenia płuc, infekcji i cholery.

Cena pudełka rb. 1.— 1/2 pud. 50 kop.

UWAGA. Każde oryginalne pudełko zaopatrzone jest w następującą etykietę: Reprezentant na Królestwo Polskie i Cesarstwo: Józef GROSSMAN, Warszawa, Śliska 33/A. Telefon 18444.

Zamiejscowym wysyłam za załączeniem od 1 rb. z dołączeniem kosztów przesyłki podług taksy pocztowej. 50—50—60a

Na święta — ceny niskie.

Jeden **POLSKI** Jedyny w Wilnie **Galanteryjny Sklep Wielka 30** obok katedry p. Sztalla

A. ROSTKOWSKI

poleca: ogromny wybór białej bielizny męskiej, krawatów, chustek do nosa, skarpetek i szalek Damskie kołnierzyki, grzebienie, paski, pończochy, mieniki. Parafel. Męskie kapelusze. 50-23-1443a

Własna fabryka rakowiczek.

Ceny zawsze bardzo niskie i stale — dostępne dla wszystkich.

Najwyższe odznaczenie: **Grand-Prix** w Paryżu i potwierdzenie w 1908 r.

Crème Combelle'a

H. Henschla w Dreźnie.

Nie lepiący! Nie tłusty! Wybiela, wygładza i zmniejsza naskórek twarzy i rąk. Sprzedawca w perfumeryjach i składach aptecznych, 36 kop. za tubkę. Na każdej tubce podpis Henschla czerwona farba.

GŁÓWNE PRZEDSIĘWZIĘCIE: Ryga, skrzynka pocztowa № 412.

Żadajcie Kaloszy

„PROWODNIKA”

Najlepszych w świecie!

Za trwałość których przyjmujemy zupełną odpowiedzialność.

Skład: ul. Wielka, dom Wagnera, obok hotelu „Italia”. 50—47—1142a

SAVOY

Pierwszorządny hotel w Warszawie, w centrum miasta, urządzony z największym komfortem. — Elektryczne oświetlenie. 26—16 1213a

Winda — Przy hotelu wyborowa kuchnia. — Ceny umiarkowane.

James

Rum

St. James

IMPORT T-wa

IMPERIAL

W Warszawie

Cena 1/4 but. Rb. 2.50 12—9—1102a

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147.

DR. CAUVIN'A

(PARYZYJANIN)

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, w PARYŻU: Faubourg Saint-Denis, 147.

DRUKARNIA

Edm. NOWICKIEGO

W WILNIE

II. DWORCOWA II.

przyjmuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wcho-

dzące.

Wykonanie starannie i szybko po cenach możliwie niskich.

KARTOFLI

4000 korcy

(Wohlmann, Silesia i prez. Króger posiadają na sprzedaż)

Wilkowa Wieś

p. Blonie, st. dr. żel. kali-

sk. 32a

Ogłoszenia drobne.

Biuro Pracy Ś-to Jerska 4, poleca: wykwalifikowanych kucharzy, — kucharki, pokojowe, lokal, kurjerów.

Chcę kupić dom, w dobrym punkcie, intratny, z dużym bankowym. Oferty proszę nadsyłać: Nadbrzeżna № 18, mieszkania 5. 3—2—2072

Dębów 13,000 i 1,500 sztuk Jesionów do sprzedania w Oknieśno Węglawieckim o 6 wiorst od kolei i 5 od rzeki. — St. Trajalski w Kwieńcu, gub. Święciańsko-Poniewiecka droga. 3—22670

Do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią Prospekt Ś-to Jerski № 1, m. 18. 000ag

Freblanka z czteroklasow. dobre świadectwa. Niemka znająca robotki, szycie, z dobrą piśmownia. Biuro Jankowskiej — Chmielna 30, Warszawa. 15a

Kupię wielki fason czteroklasowy (dwa zjazdy kół: jeden zwyczajny, drugi na gumach). Oszmiana, skład rolniczy. 2086

Mieszkanie (cały dom) — chłupa, weranda, ze wszelkimi wygodami, ogród owocowy, do wynajęcia od 23 kwietnia, na czas dłuższy. Adres: ul. Kaubaska 16 od 10—3 pp. 3—3—2011

Młoda inteligentna panienska poszukuje posady kaskierki lub też składowej do sklepu galanterijnego albo cukierni. Wileńska Polulanka 12 m. 13. 077

Maturzysta — poszukuje do pomocy lekcji. Zar. 2—zna ul. 15 m. 8. 2084

Nauczycielka szkoły ko-

zuczej, Francuzka poszukuje pokuju osobnego przy rodzinie inteligentnej. Oferty zwracać do administracji „Kurjera Litewskiego” pod lit. M. G. 2—2—2079

Potrzebny — piśmienny do kancelarii. Kantor Józefa Kędziarskiego, Trocka 20. 28a

Pacht 65 krow do oddania. Okolicznie w promieniu 6 wiorst można otrzymać mleka od 120 krow. Obecnie na miejscu mleko przerabia się na sery holenderskie. Od stacji kol. Tel. „Soy” 15 wiorst, z których 14 szosa. Adres: dla korespondencji Główna 1 m. 23. 2083

Rolnik doświadczony, pragnie przyjąć zarząd dużego lub małego majątku. Wynagrodzenia najmniejszego, świadectwa z dotychczasowej pracy. — Oferty: w „Kurjerze”, pod „Konstanty B.”. 4—3—208a

Renometr — Częstocho-

wa, 111 Aleja M. 09-ty, na warunkach najdogodniejszych przeprowadza sprzedaż, zamian, dzierżaw, poręczaje majątków ziemskich, nieruchomości miejskich, oraz zakładów przemysłowych. 25a

Sprzedaje się wielki fason dwuosobowy, w dobrym stanie. Oszmiana, skład rolniczy. 2083

Wywrotkarze potrzebni do pracowni obuwia. Garfinkel, ul. Żalwańska 52. 4—4—2050

Wyroby srebrne, w dużym wyborze. — Emaljonowanie, grawerowanie, złocenie i srebrzenie, wykonawstwo solidnie Fabryka P. Łukowskiego. — Warszawa, Nowy Świat 43, telefon 188-54, 52-1-32a

Zaraz ustąpię mieszkanie, 5 pokoi i kuchnia, albo 4 pokoje umeblowane. Żalwańska 15—12. 3—1—31a

29 i 30 stycznia 1909 o godzinie 11 rano, w Sali Heykejańskiej, ulica Trocka № 14, odbędzie się sprzedaż przedmiotów niewykupionych, w Wileńskim lombardzie Miejskim, od 5950 z 1906 roku, do 2995, ser. 1, z 1908 roku. 3—2—2072